

WSTĘP

Utwory literackie diagnozują rzeczywistość, zawierają ślady jej rozmaitych przejawów, opowiadają o niej w sposób, który literaturoznawcom (oraz historiografom traktującym dzieło literackie jak pełnoprawne źródło historyczne) pozwala szukać w przekazie literackim obrazu mechanizmów nadających owej rzeczywistości niepowtarzalny charakter.

Trzecia RP wiele zrobiła, żeby odseparować się od własnego bezpośredniego sąsiedztwa, jakie stanowi powojenne (niemal) półwiecze istnienia Polski Ludowej. Doprowadziło to do różnych skutków, których przeanalizowanie, ważne dla zrozumienia współczesności, winno zostać poprzedzone przyjrzeniem się specyficie pierwszych lat powojennych, z jednej strony sygnalizujących koniec rzeczywistości zaprojektowanej przez II RP, a z drugiej, zapowiadających nową (nie/chcianą?) rzeczywistość społeczno-polityczną. Bywa, że dzisiaj interpretacje doświadczenia tamtych lat bardziej służą zaspokojeniu politycznych wymagań teraźniejszości niż stanowią próbę zrozumienia, jak od samego początku kształtowała się rzeczywistość polskiego powojnia.

Nieco metaforycznie rzecz ujmując, można by powiedzieć, że autorzy tomu *Sam początek. Lata 1944–1948 w literaturze okresu Polski Ludowej* zgadzają się z Czesławem Miłoszem, który powiedział, iż „literatura ma władzę większą niż naga i bezbronna, i chaotyczna rzeczywistość, i że prawda o roku 1945 [oraz następnych latach – H.G.] będzie taka, jaką była literatura o nim [o nich – H.G.]”¹. Starają się więc powiedzieć, iż czytane dzisiaj, a powstające przez cały okres istnienia Polski Ludowej utwory, które nawiązują tematycznie do pierwszych lat powojnia, ukazywały czytelnikom pewne ich aspekty, inne zaś pozostawały dla nich niedostrzegalne lub zostały pominięte ze względów cenzuralnych czy też dlatego, że nie mieściły się w dominującym nurcie interpretacji zjawisk i wydarzeń z lat 1944–1948. Wydaje się, że z dzisiejszego dystansu można zobaczyć

¹ Czesław Miłosz, *Zaraz po wojnie. Korespondencja z pisarzami 1945–1950*, Znak, Kraków 1998, s. 67. Fragment z listu do Jerzego Andrzejewskiego po lekturze *Popiołu i diamentu*.

to, co wcześniej przysłała „ślepa plamka” rozumiana tak, jak pisał Roland Barthes² o „miejscach oślepiających”, deformujących ogląd rzeczy, miejscach, które „źle widać”.

Współczesne odczytanie sensów zamkniętych w obrazach z utworów publikowanych na gorąco jeszcze w latach czterdziestych XX wieku, jak i później – z pewnej perspektywy rekonstruujących pamięć i wyobrażenia związane z okresem tużpowojennym – pozwala wyraźniej i pełniej dostrzec to, co ówczesna literatura powiedziała na temat rzeczywistości drugiej połowy lat czterdziestych w Polsce. **Autorzy tego tomu zajmują się nie tylko materia pominiętego w ujęciach literackich, ale przede wszystkim (zamierzoną lub nie) wymową opowiedzianego, dostępnego w przekazie prozy i poezji. Wracają do pierwszych lat powojennych, upatrując w nich czasu istotnych procesów o długim trwaniu.** Sprawdzają, co (i jak) na ten temat sygnalizowała literatura okresu istnienia Polski Ludowej? Jakie zjawiska, procesy społeczne gorących lat zaraz po wojnie dostrzegła, których jedynie dotknęła, nie poświęcając im większej uwagi, które zaś pozostały nienazwane, ale na przykład posłużyły do ukształtowania nieoficjalnych i oficjalnych mitów założycielskich PRL?

Opowieść o pierwszych latach powojennych zmieniała się z biegiem czasu. Używając instrumentów współczesnego literaturoznawstwa kulturowego, antropologii, socjologii, nowej historiografii, książka ta podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, jakie wyobrażenie o początkach Polski powojennej literatura publikowana w latach 1945–1989 (także emigracyjna, mająca ograniczony dostęp do rzeczywistości krajowej) pozostawiła po sobie III Rzeczpospolitej, a nawet czasem próbuje wskazać, co z tym wyobrażeniem robimy dzisiaj.

Niezależnie od temporalnego dystansu wiele aspektów rzeczywistości pierwszych lat powojennych nadal zdaje się umykać naszej zdolności poznania i opisu, co rodzi pytania o przyczyny tej sytuacji. Teksty zebrane w tomie *Sam początek...* na taką refleksję pozwalają, a także – czytane w alternatywnych układach – zachęcają do dalszej dyskusji nad rozpoznaniem dotyczącymi tej problematyki.

Hanna Gosk
Bożena Karwowska

² Roland Barthes, rozdz. *Ślepe pole*, w: tegoż, *Światło obrazu. Uwagi o fotografii*, przeł. Jacek Trznadel, Aletheia, Warszawa 2008.